

Trzeci Wymiar, Dolina Klaunoow

Witam w Dolinie Klaunoow, tu każdy jest kim chce
Jak w filmie Jarmush, wybierasz, tylko wizje swe
Kostiumy błaznów wiszą w rozmiarze XXL
Ludzki kalambur, tu każdy wbić się chce
/2x

Mała prośba ? weź nie śpiewaj
Co ty k***w zszedłeś z drzewa?
Zamknij ryj, bo się pogniewam
Prawa lewa, dywan szefa
Dałbym ci na imię Niefart
Ksywę dałbym Lewar
C***a nie wart, co mi lata i powiewa
Klaun, Whateva

Powiedz: co to za artysta
Przed którym jest kartka czysta?
Co najwyżej wokalista,
Co stepuje jak zagwizdasz
Jak im Cygan nie napisze, będzie błąda p***a
Wróżę im, jak fatalista, że ich zje branża zawistna
Każdy mały skandalista węszy ? ile na czym zyska
Kolorowa prasa, pisma, nie tam - no to na walizkach
Wasz talizman, klasa wyższa, wasza przystań
Jak się wysra telewizja, zostanie wam hipokryzja

Ścierać makijaż, hańbi was każdy ruch
Ścierać to z ryja, farby i czarny tusz
Bo pozabijam, wrzucę do klatki lwów
Klaunów uf, gównu w dolinie małych głów

Witam w Dolinie Klaunoow, tu każdy jest kim chce
Jak w filmie Jarmush, wybierasz, tylko wizje swe
Kostiumy błaznów wiszą w rozmiarze XXL
Ludzki kalambur, tu każdy wbić się chce
/2x

Kiedyś kolo słuchał techno, dziś jest rastamanem
Choć nie jest fanem, nosi dready bo ma dużo fanek
Nie opiera się tabletką, woli to niż marihuanę
Myśli, że otworzył zamek, lecz te drzwi nie mają klamek
Wchodzi z buta, jego rasta dusza to boruta
Sam nie wiesz czego w reggae szuka i po co tego słucha
Uchachany biorę w płuca, bucha, jakbym widział ducha
Jeżeli on jest rastamanem to ja jestem k***a Tupac
Tutaj, każdy jest glamour w Dolinie Klaunoow
Wspina się na mur do raję po linie fałszu
W ręku samurajów, nikt to nie kuma nic,
Wyp***dalać do Bombaju ? tam możecie dalej śnić

Dopóki kul zapas mam w magazynkach
Będę pluł wam w twarz za fałsz, jak w ?Psach? Linda
Przez lunapark, gdzie gra w kółko katarynka
Przejdzie słów huragan i zostawi zgliszcza

Witam w Dolinie Klaunoow, tu każdy jest kim chce
Jak w filmie Jarmush, wybierasz, tylko wizje swe
Kostiumy błaznów wiszą w rozmiarze XXL
Ludzki kalambur, tu każdy wbić się chce
/2x

Kiedyś ziomuś był hejterem a dziś jest raperem
Robi muzyczny bestseler, chce wyjść przed szereg
Chce być rapu Guliwerem, słyszeć brzdęk pereł pięknej Mercedes

Tam gdzie Seszele, i żeby tylko seks celem był
Chcę czuć w grze szelest, być na topie jak Jack Herrer
Na koncie zer wiele, choć to nie New York czy L.A.
Chce jeździć Bentleyem, nie na ośle, jak w Betlejem
Lecz jeśli on jest raperem, synu ja jestem hejterem

Bo ona była studentką, lecz chciała być modelką
Piękną Europejką, by żyć poza koleją
Jej lusterko to je***y profil na Facebooku
Choć jej zdjęcia to fake, ziom, w połowie zrzutu
I tak poznała tego gościa, teraz jest seks friend
I załatwia pierwsze super sesje za dupę
Jej przyjaciele to Photoshop i skalpel
Jeśli ona jest modelką, ziom, ja jestem harcerz

Witam w Dolinie Klaunoow, tu każdy jest kim chce
Jak w filmie Jarmush, wybierasz, tylko wizje swe
Kostiumy błaznów wiszą w rozmiarze XXL
Ludzki kalambur, tu każdy wbić się chce
/2x